

Polska była wczoraj najgorętszym krajem Europy

„Piekłne” warunki pracy w Hucie im. Lenina

WARSZAWA (PAP) 22 bm. cały kraj znajdował się w niepodzielnej władzy o- bezwładniącego upału. Wy- ludniły się miasta, setki tysią- cy osób szukało wypoczynku nad wodą, w lesie, na zielonej trawce, wykorzystując — kto wie czy nie ostatnią — praw- dziwie letnią niedzielę.

Mniej szczęśliwi kanikula byli pracownicy zakładów o ruchu ciągłym, którym nie- dziela upełniła przy stanowi- skach pracy.

Ciepli dzień mieli pracow- nicy komunikacji we wszyst- kich większych miastach, wy- wożąc na święteczny wy- czynek setki tysięcy osób.

70 stopni Celsjusza przekra- czała wczoraj temperatura w największym polskim kombin-acie metalurgicznym — Hucie im. Lenina — głównie na- wielkich piecach, koksowni, stalowni i aglomerowni. Mi- mo tych łóc „piekielnych” warunków pracy załoga wyko- nywała swe normy zlanowce.

Upały zakłóciły natomiast proces produkcyjny w Kra- kowskich Zakładach Sodo- wych — ponieważ pobierana z Wisły woda do procesu chłod- zenia miała aż 29 stopni i była... za ciepła.

W niezwykłych trudnych wa- runkach pracowali w nie- dzielę tysiące hutników Ślą- ska i Zagłębia. Mimo zrasza- nia podestów, polewania ha- wodą — temperatura w sta- lowniach, wielkich piecach, walcowniach często przekra- czała znacznie 70 st. Mimo to- wiele załóg — m. in. stalowni- cy hut „Bobrek”, „Dzier- żynski”, wielkopiecownicy

„Kościszki”, huty „Pokój” i innych dostarczyli krajowi kilkaset ton stali i surowki żelaza ponad plan dobowy. Do 80 st. dochodziły tem- peratury na podestach pieców i przy wytopie miedzi w zakła- dach Dolnego Śląska. Mimo to w hucie miedzi „Legnica” wytopiono w niedzielę ponad 200 ton miedzi konwertorowej, przekraczając plan dobowy o

20 ton. W zakładach wrocław- skich „Hutmen” na wydziale elektrodzielni wytopiono 3600 kg wlewku miedzianego do produkcji rur — tj. o kil- kaset kilogramów ponad plan. Ofiarą pracą załóg ulegała dostateczna ilość napojów chłodzących oraz „oazy chłod- du” — pomieszczenia, gdzie po ścianach bez przerwy spły- wa woda.

Rebelianci boliwijscy opanowali stolicę

Sprzeczne doniesienia o losie prezydenta

MEKSYK (PAP) Korespondent PAP, red. Ryszard Kapuściński donosi: W nocy z soboty na niedzielę zakończył się pierwszy etap wojny domowej w Boliwii: mimo zbrojnego oporu robotników i studentów, walczą- cych w szeregach spontanicznie utworzonej milicji ludowej, wojs- ka prawicowej rebelii opanowa- ły najważniejsze punkty strategiczne La Paz i zajęły pałac prezyden-cki.

Prezydent Juan Torres, wraz z częścią ministrów, osłaniany przez żołnierzy pułku ochrony rządu „Colorado” i przez oddziały mi- licji ludowej wycofał się na przedmieścia La Paz, skąd nadal kieruje walką przeciw faszyz- mowi rebeliantów.

Partie lewicowej boliwijskiej — w tym partii komunistycznej — w- zwały społeczeństwo do organizo- wania punktów oporu i do twor- zenia oddziałów partyzanckich, ponieważ, jak stwierdza deklara- cja partii komunistycznej, „z

dnem dzisiejszym rozpoczyna się etap długotrwałej wojny”.

Mimo że La Paz znalazło się w rękach rebeliantów, którzy opano- wali również inne ważniejsze miasta Boliwii, zwycięstwo reakcji jest ciągle problematyczne. W samym La Paz toczą się nadal walki między milicją ludową a zbuntowanymi oddziałami wojska, a doniesienia z prowincji boliwijskiej mówią, że we wszystkich departamentach tworzą się ogni- ska oporu przed rebeliantami. Szczególnie zaciekłe walki toczą się w zagłębiu górniczym Oruro — Po- tosi, gdzie uzbrojeni i dobrze zo- rganizowani górnicy odparują at- aki jednostek rebelianckich usi- łujących zaważać nad obszarem za- głębia — centrum rewolucji boli- wijskiej.

W wyniku walk sobot- nych w samym La Paz jest ponad stu zabitych i kilkuset rannych. Liczba poległych w walkach, ja- kie toczą się na prowincji nie jest jeszcze znana.

W sobotę w nocy radiostacje re- belianckie poinformowały, że fa- szystki utworzyli nową juntę wojs- kową, na której czele stanął triumwirat w składzie: gen. Jaime Florindino (dca garnizonu Cochab- amba), płk Hugo Banzer (dca komendanta akademii sztabu gene- ralnego) i płk Andres Selich — dca dywizji Rangers. Wszyscy (DOKONCZENIE NA STR. 2)

WARSZAWA (PAP) 22 bm. odbyły się dalsze u- roczystości związane z przy- padającą w poniedziałek 23 bm. 27 rocznica powstania lu- dowego lotnictwa polskiego.

Na ziemi wielkopolskiej od- były się tego dnia liczne kon- certy orkiestr wojskowych i zespołów artystycznych. W Poznaniu ok. 120 robotników z poznańskich zakładów pracy i pracowników PGR „Kazi- mierz” skorzystało z przelotu samolotem IŁ-14.



W miejscowościach, gdzie stacjonują jednostki lotnicze, oficerowie-piloci i weterani lotnictwa z II wojny świato- wej spotkali się z młodzieżą przebywającą na obozach i ko- loniach letnich. Podobne spo- tkania odbyły się w szkołach oficerskich i jednostkach.

Dożynki świętem całego społeczeństwa

W większości województw niedziela była dniem bar- wnych obchodów tradycyjnego święta mieszkańców wsi — dożynek. Tak jak zawsze, o- bok rolników uczestniczyli w nich zaproszeni goście — ro- botnicy z wielkich zakładów pracy. Święto Płonów jest przecież nie tylko świętem samej wsi, jest także mani- festacją sojuszu robotniczo- chłopskiego.

PZPR Eugeniusz Michoń, wiceprezes PK ZSL Władysław Zięba, przewodniczący Prez. PRN Stanisław Nowak. Tradycyjny bochen chleba z tegorocznymi zbiorów otrzy- mał gospodarz dożynek sek- retarz KW PZPR Kazimierz Barwacz.

Dożynki od lat stanowią o- kazy do zaprezentowania do- robku naszego rolnictwa, roz- wój gospodarczego i cywili- zacyjnego wsi. Nic więc dziw- nego, że zorganizowano w tym dniu wiele kiermaszów i wy- staw rolniczych, przeglądów amatorskich zespołów ar- tystycznych. Po południu i wie- czorem bawiono się na zabaw- ach ludowych, festynach i różnorodnych imprezach ar- tystycznych.

Powiatowa Wystawa Rolnicza w Siedlcu

(Inf. wł.) Ponad 5 tysięcy o- sób zwiedziło wczoraj powi- atową wystawę rolniczą w Siedlcu, w powiecie bocheń- skim. Około 60 produjących rolników z gromad: Niegowić, Książnice, Szarów, Kłaj, Za- bierzów, Bochna Wieś i Bochna Zachód pokazało dorodne zboża, których plony kształto- wały się w tym roku w grani- cach od 28 do 30 q z ha. Hodow- cy, zwłaszcza z Zaberzowa, prezentowali piękne okazy byd- ła. Wśród produjących rolni- ków znaleźli się m. in. Stefan Kostuch z Cichawy, Jan Ka- liwski z Szarowa, Wojciech Kaczmarek z Chodenic. Józ- ef Kostuch z Łęzkowic, Włod- zimir Zajac z Ostrowa, Stefan Wiater z Gierczyce, Mieczysław Miasko z Mar- szowic i inni. Zwracają u- wagę stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roslin z Gro- dkwic, OSM z Zespołu PR, Spółdzielni Ogrodniczo-Warzy- wniczej w Bochni.

Z dużym zainteresowaniem o- bejrzeli uczestnicy uroczysto- ści tradycyjny korowód doży- nkowy. Pierwszy wieniec otrzy- mał i sekretarz KP PZPR w Bochni Tadeusz Ziembliński, następnie przypadły m. in. przewodniczącemu ZW ZMW Kazimierzowi Długoszowi i wi- ceprzwodniczącemu Prezy- dum PRN w Bochni Józefowi Podsiadłe, a także produją- cym rolnikom, sołtysom, dzia- łaczom wiejskim. (L)

Święto płonów w Tuchowie

Wczoraj przy pięknej, sto- necznej pogodzie odbyły się w Tuchowie dożynki rolników powiatu tarnowskiego poła- czone z powiatową wystawą rolniczą, w której wzięło u- dział 62 indywidualnych i 40 stawów płodów rolnych i 40 hodowców zwierząt. Ponadto stoiska swoje zorganizowały instytucje współpracujące z rolnictwem.

Do wyróżniających się rolni- ków zaliczyć można Sefana Grzenia z Burzyna, Józefa Krzemienia z Karwodzi i Józefa Lazarowicza z Zabie- dzy.

W tegorocznej akcji żniw- nej duży wkład pracy miała młodzież zrzeszona w ZMW.

W uroczystości udział wzię- li: sekretarz KW PZPR Kazi- mierz Barwacz, wicepre- wodniczący PWRN Jan Soko- łowski, i sekretarz KP

Ze spuszczoną przyłbicą

Mam do nich stosunek jednoznaczny: z miejsca drę i — do kosza! — To produkt degrengolady spo- łecznej — tchórzostwa, złościwości, zakła- mania... — Powinny wydać im totalną walkę! A przede wszystkim — nie odpowiadają na nie, nie rozpatrywają. To tylko zachęca in- nych do pisania...

Oto zanotowane na gorąco opinie na temat anonimów. Pozwólmy sobie na chwilę refleksji nad tym bolesnym zjawiskiem społecznym. Ze jest ono bolesne — nie u- lega wątpliwości. Jesteśmy przecież za tym, aby w stosunkach między ludźmi obowią- zywały szlachetne zasady humanizmu. Że- by nawet kwestie sporne i ostre konflikty rozwiązywać według reguł fair play — to znaczy otwarcie, bez wzajemnej nieufności, w atmosferze rzeczej krytyki.

Anonim takiej atmosfery nie stwarza. Jego autor przyjmuje bowiem postawę wo- downika toczącego bój ze spuszczoną przy- łbicą. Atakując ostro, personalnie, godząc w konkretnego człowieka — sam pozostaje nieznanym. Zapewnia mu to z góry wygodną pozycję i wyraźną przewagę nad przeciwni- kiem. Nie ponosi odpowiedzialności za słowo.

Stąd też w anonimowych listach wiele nie wybrednych epitetów, brudnych insy- nuacji, bezpardonowego wręczania w in- tymne sprawy człowieka, stanowiące ściśle prywatną sferę życia obywatela. Wobec ta- kich metod walki atakowany musi często — wbrew podstawowym normom prawa i

dobrych obyczajów udowodniać swoją nie- winność. Oczywiście się z bóla, którym oby- ficie obciążano go z ukrycia, naruszając jego honor i godność ludzką.

Anonim rodzi również inne, uboczne skutki w środowisku, którego dotyczy. Kie- dyś do fabryki czy biura przyjeżdżają in- spektorzy z instancji zobowiązane do ba- dania zarzutów, siłą rzeczy sprawa nabiera rozgłosu. I wtedy wśród całego rodu — się atmosfera podejrzeń i wzajemnej nieufno- ści: „kto z nas zdobył się na coś takiego? Komu zależało na oplaskiwaniu Iksa czy Ygreka?”

Wszyscy zaczynają czuć się jak obłani nieczystościami. Najbardziej jednak nie- przyjemnie — ci, którzy kiedyś występo- wali jawnie z krytyką pod adresem oby- watela X, którego dotyczy anonim. Na nich najbardziej ciąży ową brzoziwą podejrze- ń. W takiej sytuacji jakkolwiek próba czę- ściowego choćby potwierdzenia anonimow- ych zarzutów, tych, które zawierają ja- kieś racjonalne jądro, łatwo może być z- interpretowana jako „solidaryzowanie się z paszkwilem”.

Już choćby z tych powodów anonim nie może być przedmiotem aprotaty lub uzna- nia. I na pewno należy z nim — jako ze zjawiskiem społecznym — walczyć. Rzecz w tym — jakimi sposobami!

Tu zdrowy rozsądek i doświadczenie pod- powiadają rozwiązanie zgoda odmiennie od tych, wyrażonych na wstępie artykułu. I to z wielu względów. Przede wszystkim ze (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Dyscyplina nie ma urlopu „Turyści” w kopalni

Kopalnia węgla kamiennego „Brzeszcze” koło Oświęcimia zatrudnia ponad 5 tys. pracow- ników fizycznych. System kontroli dyscypliny pracy jest tutaj precyzyjny. Pracownik po przyjeździe do zakładu zgłasza się w dziale zwanym „mar- kownią” tam otrzymuje swój numer, z którym melduje się u kierownika swojego oddzia- ła, nim przystąpi do pracy.

Nieusprawiedliwione nie- obecności wyłapywane są na- tychmiast. Niesumienni pracow- nicy, po trzech dniach nie- obecności nieusprawiedliwio- nej zmuszani są pożegnać się z kopalnią.

Tak ścisłe rygory wprowa- dzone zostały dopiero w ubie- głym roku, na podstawie za- rządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki.

Spory kłopot sprawiają w kopalni ludzie, którzy przy- jeżdżają z różnych stron kra-

ju w poszukiwaniu pracy, a może przygody, w poszukiwa- niu sprawdzianu swojej war- tości w twardych, górniczych warunkach. Przeważająca ich część nie wytrzymuje trudów górniczej roboty i po dwóch, trzech miesiącach opuszcza kopalnię. Większość nie czyni tego zgodnie z przepisami, lecz po prostu ucieka. W ubie- głym roku z tych właśnie powodów z listy pracowników skreślono 75 osób, a w I półro- czu br. aż 88.

„Turyści” przyjmujemy niechętnie — mówi zastępca kierownika Działu Zatrudnie- nia i Spraw Socjalnych kopal- ni „Brzeszcze” — Antonina Gach — „Turystami” nazywa- my tych, którzy w swoich do- wodach osobistych mają pie- czołki z wielu zakładów pracy, z wiedzili już pół Polski i ni- gdzie miejsca dla nich nie za- znawali. Wiadomo, że i od nas w szybkim czasie będą odchod- dzić”.

Górnicy rekrutujący się z o- kolicznych mieszkańców cenią sobie swój zawód i szanują zakład pracy, nie robiąc wię- kzych kłopotów z dyscypliną. Przypadki łamania dyscypliny pracy częściej występują wśród pracowników Oddziału Budo- wianego kopalni „Brzeszcze”. Załoga oddziału, składająca się z ponad 150 osób wynika się spod rygorów kontroli w za- kładzie.

Zatrucie rzeki Raby (Inf. wł.) W ubiegłą sobotę około godz. 5 rano, na Rable, poniżej potoku Babica w Bo- chni, zauważono płynące rzeką śnięte ryby. Zatruta została jedna z najczystszych dotych- czas rzek w Polsce, co spowo- dowało wygnięcie ton ryb: leszczy, miętusów, węgorzy, sandaczy itp.

Dochożenia w sprawie wy- krycia sprawy masowego za- trucia ryb podjęła niezwłocz- nie Komenda Powiatowa MO w Bochni, wspólnie z Pol- skim Związkiem Wędkarskim. M. in. zostały pobrane próbki wody, które zostaną poddane specjalnym badaniom. (L)

Święto bratniej Rumunii



Galacz stał się drugim co do wielkości — po Konstancy — portem rumuńskim, największym w kraju producentem stali i największym ośrodkiem produkcji żelaza i stali. Na zdjęciu: widok z lotu ptaka na nowe osiedle mieszkaniowe Galacza. CAF — Agerpres

W niedzielę odbyła się w Bukareszcie defilada od- działów miejscowego gar- nizonu, oraz pochód lud- ności. Na centralnej trybu- nie znajdowali się sekre- tarz generalny RPK, pre- wodniczący Rady Pań- stwa SRR N. Ceausescu, przewodniczący Rady Mi- nistrów SRR, G. Mauer o- raz przywódcy partii i pań- stwa.

Kierownictwo KC PZPR i najwyższych władz pań- stwowych przelało na rę- ce Nicolae Ceausescu i Io- na Gheorghe Maurera de- peszę z okazji święta na- rodowego podpisaną przez Edwarda Gierka, Józefa Cyrankiewicza i Piotra Ja- roszewicza.

W niedzielę odbyła się w Bukareszcie defilada od- działów miejscowego gar- nizonu, oraz pochód lud- ności. Na centralnej trybu- nie znajdowali się sekre- tarz generalny RPK, pre- wodniczący Rady Pań- stwa SRR N. Ceausescu, przewodniczący Rady Mi- nistrów SRR, G. Mauer o- raz przywódcy partii i pań- stwa.

Kierownictwo MK SD u J. Pękali

(Inf. wł.) O szeregu istot- nych dla Krakowa prob- lemach m. in. o kierunkach rozwoju usług, stworzeniu bardziej stabilnych warun- ków dla właściwego rozwoju rzemiosła — dyskutowali w przewodniczącym Zespo- łu Przewodniczącego ds m. Kra- kowa J. Pękali przedstawicie- le kierownictwa Miejskiego Komitetu Stronnictwa De- mokratycznego: przewodni- czący MK J. Janowski, T. Kurzawski, sekretarz T. Ne- wacki oraz poseł Cz. Rachel. W czasie rozmowy dokonano również oceny dotychczasow- ego przebiegu wyborów spo- łecznych ławników oraz przy- gotowań do wyboru nowych komitetów blokowych i ob- wodowych. Przedstawiciele SD zapoznali też J. Pękali z programem i stanem przygo- towania do miejskiego zjazdu SD w Krakowie. (w)

Plenum KD PZPR Kleparz

Efekty partyjnych rozmów (Inf. wł.) Wiele mankame- ntów i słabości w naszej pracy, w pracy poszczególnych orga- nizacji partyjnych ujawni- łoczony ostatnio dialog, ale pokazał także w jaki sposób wyzbyć się błędów i słabości, — powiedział I sekretarz KD Eugeniusz Wójcik podsu- mując sobotnie obrady ple- narnego posiedzenia KD Kle- parz poświęconego ocenie re- zultatów rozmów w organiza- cjach partyjnych.

Wewnątrzpartyjne rozmowy na Kleparzu, w których u- dział wzięło 5286 towarzyszy (67 proc. stanu osobowego orga- nizacji) rzeczywście były bardzo owocne. Rezultat to przede wszystkim więdszości biorących w nich udział, ale nie tylko. Wielka w tym tak- że zasługa, co podkreślono zo- stało w referacie wygłoszo- nym przez sekretarza KD Ju- liana Zaka i na co zwracało uwagę wielu dyskutantów —

specjalnego zespołu do spraw koordynacji rozmów, który czuwał nad sprawnym ich przebiegiem, wreszcie 230 wy- typowanych przez KD akty- wistów pomagających zespo- łom w pracy i na bieżąco in- formujących instancję o ich przebiegu. Niemniej i tu nie udało się uniknąć oczywiście w części organizacji, typowych błędów: spłychnięcia rozmów, formalistycznego ich potrak- towania.

W czasie rozmów wyszedł na jaw fakt, że są jeszcze w partii ludzie przypadkowi dla których legitymacja partyjna jakże często jest parawanem dla bezudzielnności, nieróbstwa czy karnierowiczostwa.

W Plenum uczestniczyli, za- bierając również głos w dys- kusji, wiceprzewodniczący WKKP Tadeusz Wachowski, kierownik Wydziału Kultury, Nauki i Oświaty KW Czes- ław Banach. (w)

Skuteczniej zwalczać przestępczość

(INF. WŁ.) W ubiegłą sobo- tę odbyło się w Komitecie Wo- jewódzkim PZPR w Krakowie spotkanie wśleskie dostępne śro- dki. Wraz z działaniem represyj- nym podjęte zostaną środki profilaktyczne m. in. organi- zowanie spotkań środowisko- wych, a także w zakładach pracy na których przedstawiciele Milicji poinformują ze- branych o aktualnym stanie bezpieczeństwa, oraz zwróca uwagę na potrzebę społecznej kontroli, lepszego zabezpiecze- nia mienia, skutecznego tepienia wszelkich przejawów zła.

Mówili też o tym uczestni- czący w spotkaniu: sekretarz KW PZPR tow. Kazimierz Barwacz i kierownik Wydzia- łu Administracyjnego KW PZPR Jerzy Klica. (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Chorągwi Krakowskiej ZHP i „Gazety Krakowskiej” „Dziennikarz”

Nasza wakacyjna akcja dobiega końca. Za kilka dni rozpocznie się nowy rok szkolny. Z pewnością z żalem opuszczać będziecie swoje letnie bazy, w których wesoło i pożytecznie spędzaliście wakacyj- ne dni. Ale nie ma powodu do smutku. Wakacyjne przygody moż- ą mieć swój dalszy ciąg — w drużynach zuchowych i harcerc- kich, jakie działają przy Wa- szych szkołach.

I my z żalem pożegnamy się z Wami. Dlatego też chcąc utrwalić nasze wakacyjne kontakty propo- nujemy Wam jeszcze jedno, ostat- nie już zadanie, które nazwalim- y: „DZIENNIKARZ”

W okresie dwóch miesięcy co kilkanaście dni „Gazeta” zwraca- ła się do Was. Teraz, w ostatnim zadanu chcemy odwrócić rolę. Proponujemy aby wszystkie zaste- py NAL — wozem dorosłych dziennikarzy — napisały dla „Ga- zety” swoje „reportaże”. (Pisać należy na kartkach papieru kancel- laryjnego).

Opiszcie jedno z najciekawszych — Waszym zdaniem — zadań, ja- kie realizowaliście podczas waka- cji lub inne wakacyjne wydarzenia. — Jak przyjęli festiwal i jego uczestników mieszkańcy Zywca? — Gorąco. Impreza mocno chwyciła. Poszczególne zakłady pracy opiekowały się zespołami, urządzano spotkania z załogami. Zespoły koncertowały w zwy- ciekich przedsięwzięciach. Jedynie zespół „Skalni” z WSR sprawił zawód załodze jednemu z zwy- ciekich zakładów — mimo pierwot- nych uzgodnień na koncert nie przybył.

Jako przewodniczący komitetu organizacyjnego pragnę gorąco podziękować zakładom pracy i MDK za pomoc podczas trwania festiwalu. Rozmawiał: Z. Satała

festiwal ziem górskich ZYWIEC 71

Dzisiaj ogłoszenie wyników

(Inf. wł.) Wczoraj po raz ostat- ni wystąpił przed publicznością zwycięzca zespołu uczestniczą- cego w Festiwalu Folkloru Ziemi Górskiej. Dzisiaj jury o- głosił wyniki festiwalu.

Zatrucie rzeki Raby

(Inf. wł.) W ubiegłą sobotę około godz. 5 rano, na Rable, poniżej potoku Babica w Bo- chni, zauważono płynące rzeką śnięte ryby. Zatruta została jedna z najczystszych dotych- czas rzek w Polsce, co spowo- dowało wygnięcie ton ryb: leszczy, miętusów, węgorzy, sandaczy itp.

Table with 5 columns: MIEJDUNEK, 1. Zastęp, 2. Ilość członków, 3. Melduje o wykonaniu zadań, 4. Imię i nazwisko zastępowego oraz jego adresi, 5. Powiat

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

Z kraju
W NAJMNIEJSZYCH miejscach w kraju — Łędeczku zakończył się 22. bm. ogólnopolski raj turystyczny „Kraja-71”...

Ze świata

INTERESUJĄCE zjawisko kosmiczne — wiatr słoneczny badały w czasie lotu radiotelegraficzne stacje międzyplanetarne „Mars-2” i „Mars-3”...

Prochy Bohatera Westerplatte wracają do Ojczyzny

(Korespondencja z Włoch)
W Apulii, na samym południu Włoch, 21 kilometrów od Bari leży małe miasteczko Casa Massima...

Zdarza się, że dzieci włoskie pytają: z jakiej to wojny i jakich strzeżących ten stary cmentarz, różniący się od innych tym, że na branie jego wryty zniszczone przez deszcz i wiatry napisy...



Lotnicze sympozjum

(INF. WL.) Z okazji Święta Lotnictwa odbyło się wczoraj w Krakowie Sympozjum Historii Lotnictwa Polski Południowej...

Reportery «Gazety» donoszą
Tajemnica obrazów w Książnicach Wielkich ostatecznie rozstrzygnięta?

W sobotę w całej prasie krakowskiej ukazała się rewelacyjna informacja o odkryciu przez prof. Zdzisława Kepińskiego z Poznania dwunastu nieznanymi obrazami Wita Stwosza w większym kościele w Książnicach Wielkich...

Ze spuszczoną przyłbicą

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)
względem na to, że nie wszystkie anonimów nadsyłane do ognia kontroli, redakcji czy instancji partyjnych są jedynie paszkwilami...

S. Nowak przewodniczącym Prezydium PRN w Tarnowie

W ub. sobotę odbyła się w Tarnowie nadzwyczajna sesja Powiatowej Rady Narodowej. Najważniejszym punktem obrad był wybór przewodniczącego PRN i zmiany w składzie osobowym komisji.

Spotkanie w KW PZPR

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)
Problemy wiążące się z zagrożeniem porządku publicznego dyskutowane są również na odbywających się zebrań partyjnych...

Sytuacja w Boliwii

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)
trzej ukończyli studia w akademiach wojskowych USA i dowodzili oddziałami walczącymi z partyzantką Che Guevary...

Czy musiał zginąć?



DOLAR A POLITYKA

Wymaga układy z Bretton Woods z 1944 r. (ustalono wówczas zasady obowiązujące do dziś w światowym systemie walutowym)...

Nowa szkoła w Łowczowie

Mieszkańcy Łowczowa w powiecie tarnowskiem otrzymali wczoraj wspaniały dar w postaci nowej szkoły...

Z ostatniej chwili

PARYŻ, LONDYN, WATYKAN (PAP)
Nawigując do pogłosk, jakoby Juan Torres miał wraz z trzema ministrami schronić się w siedzibie nunejsza papieskiego...

Andrzej Stanowski

W dniu wczorajszym około godziny 14 w miejscowości Brzączewice koło Myślenic utonął chłopiec. Miał lat 16 i nazywał się WŁADYSŁAW SUDER...

Stanisław Pawlak

Długoletni dyrektor Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie, wieloletni znany działacz polityczno-społeczny powiatu wadowickiego...

DZIS ŚWIĘTO LOTNICTWA

Strażnicy polskiego nieba



Do żołnierzy wojsk obrony powietrznej kraju przynależy prawdziwie, lecz nieco patetyczne określenie — „strażnicy polskiego nieba”. Jak wygląda posadździ dzień ich służby? Czy normalnie są tak samo sprawni jak podczas defilad, kiedy to pokazują mistrzostwa naszych lotników zapierając dech w piersiach?

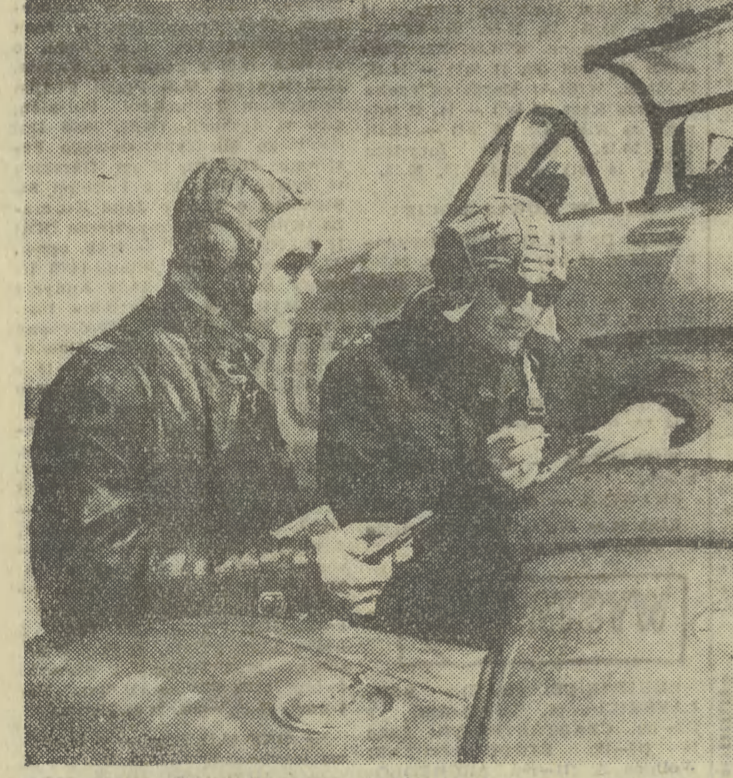
NA STANOWISKU DOWODZENIA

Sredniej wielkości podluzną sale wypełniona ciag stolow zawnalonych aparatami telefonicznymi, radiowymi, mikrofonami i innymi urzadzzeniami. Naprzeciwko uzdluzy dlugiej sciany stolow przezroczyste, upstrzone r6znobarwnymi liniami i punktami tablice pogody, sytuacji ogólnej, danych bojowych. Siedzzącym przy stolach oficerom wystarcza rzut oka na wykreślone kolorowymi kredkami oznaczenia, kryptonomiczne dane, aby wiedzieć, jaki teren wyznaczony jest do obrony, gdzie są stanowiska artylerii rakietowej, iloma i jakimi samolotami dysponuje jednostka oraz jakie ma dzisiaj zadanie.

Salą, w której grupa oficerów oraz żołnierzy obsługi czeka na sygnał rozpoczęcia działań, nie mieści się w żadnym budynku. Znajdujemy się bowiem na poligonie. Dookoła jest jaka poprzecinana pasami nieba, nieco dalej zarwane setony lasów. Kępa starych drzew znakomicie maskuje dwie ciężarówkę tworzące ciag „salę” — polowe stanowiska dowodzenia wojsk obrony powietrznej kraju i wojsk radiotechnicznych. Lotnicy przerzuceni tu zostali z Wybrzeża, aby wspólnie z artylerią rakietową przygotować się do ewentualnego odparcia masowanego nalotu nieprzyjaciela na małych i dużych wysokościach na warunkach użycia broni jądrowej oraz zakłóceń radiowych i radiolokacyjnych. W macierzystym garnizonie pełnią codzienną służbę ich towarzysze broni.

PRZECHWYCIĆ I ZNISZCZYĆ

Zaczęło się. Oficer rozpoznania melduje dow6dcy o pojawieniu się na dalekiej polje wyznaczonej nieprzyjacielskich samolot6w. Charakterystyczny nalot, jego kierunek, przewidywany cel. Dow6dca podejmuje decyzję: poderwać w powietrze pierwsze samoloty. Przewodni i na falach eteru płyną rozkazy. Tablice pokrywają się barwnymi znakami. Nieprzyjaciela widają już na ekranach radaru — odpowiednio uzrządzenia umożliwiające odpowiedź na zasadnicze pytanie: kto leci —



Odprawa przed kolejnym lotem treningowym. CAF — WAF Chmurzyński

— Co jeszcze mówili? — dopytywał major. — Ze śpiesz się do portu, bo jest umówiony z kapitanem — odparł Franek. — Z jakim kapitanem? — Nie podaś dokładnie, ale zrozumiałem, że wracał na jakiś statek. Pytał jeszcze, jak może się z mną spotkać. Powiedziałem, że go za mało znam, żeby podawać swój adres, i że zwykle bywam w „Morskiej” o tej porze. Aha, przybysz zapomniał, mówił, że już przed wojną pływał i podczas wojny był w Marynarce Wojennej. — Co więcej?

Franek zawzięcie drapał się za uchem, ale nie więcej nie zdołał sobie przypomnieć. Zawadzki zadał jeszcze kilka pytań, pragnąc uzyskać możliwie dokładny rysopis przypadkowo poznanego swiego przeciwnika, w kofeju zrezygnował z dalszej indagacji i zapuścił silnik samochodu. Granatowa „warszawa” ruszyła w kierunku miasta. Major zatrzymał w6z w zacisznej bocznej uliczce. Pasażer w przybrudzonym prochowcu niepostrzeżenie wysiadł i zniknął za żywoptomem z ozdobnych krzew6w, okalających małe polećka działkowych ogr6dk6w. Tego samego popołudnia w pobliżu Lisiej G6ry w Sopocie z popielatego „wartburga” wysiadł mężczyzna w szarych spodniach i sportowej marynarce. Bez pośpiechu zaparkował na ulicy okrzędną w6z. Dalej udał się pieszo malowniczą drogą, prowadzącą w kierunku Przylęcia. Nie doszedłszy do osiedla,

sw6j czy obcy? Pomimo znacznej odległości od pas6w startowych, piekielny ryk silnik6w startujących „Mig6w” zapluszka wszystko, przewala się jak ustokrotniony grom. Piloci już w powietrzu otrzymują szczegółowe zadanie: przydział celu, rozkaz przechwycenia go i zniszczenia.

Wsp6lczesny odrzutowiec ponaddw6wiekowy tylko przypadkiem może sam odsukać przeciwnika. Na cel naprowadzają go droga radiową nawigatorzy przy pomocy nazwanych stacji radiolokacyjnych. Na ekranie radaru widają dwa zbliżające się do siebie punkciki. Kr6tkie, urykujące rozkazy korygują lot myśliwca. Zbliża się moment kulminacyjny. Kurs jest właściwy, tylko odległość jeszcze zbyt duża.

— Dopalanie! — głos nawigatora jest spokojny, chociaż na t6rzący widok napięciem. W tłumaczeniu na język zrozumiałych rozkaz brzmi: doń! doń! doń! bo nie dopalasz. Po upływie ułamka sekundy słychać meldunek — Widzę cel! Przewidywany został wiec przechwyceni. Pierwsza część zadania została wykonana. Reszta należy już do pilota i rakiet jego samolotu. Dalszy dialog na linii ziemi — powietrze toczy się błyskawicznie:

— Atakuj! — Atakuj! A po upływie kilku sekund nadchodzi kolejny meldunek: — Cel zniszczony!

Tym razem nacisnięcie spustu uruchomiło nie rakietę, lecz fotokamerę, który zarejestrował trafienie na t6mie filmowej. Dzięki temu przeciwnicy będą się mogli spotkać na ziemi w kasynie. Myśliwce naprowadzane są na cel z ziemi, zaś atakowany przeciwnik ma do dyspozycji wyłącznie uzrządzenia pokładowe. Gdy dostrefie atak na rakietę jest już zawayczaj za późno: dobrze wycelowana rakietka, kierowana przy pomocy promieni podczterw6nkowych lub według innego systemu, nie „wypuści” już celu. Jest od niego szybsza, wykonuje te same zwroty i unikki co doganiany samolot, trafia. Z wielu „nieprzyjacielskich” samolot6w, jakie atakowały z odległych lotnisk, tylko jeden przedarł się przez zewnetrzną pas brzońskiego rejonu — kr6la o promieniu dziesięciu kilometr6w. Przekazany współdziałania

cej artylerii rakietowej, zostaje szybko zniszczony.

— Dopalenie — głos nawigatora jest spokojny, chociaż na t6rzący widok napięciem. W tłumaczeniu na język zrozumiałych rozkaz brzmi: doń! doń! doń! bo nie dopalasz. Po upływie ułamka sekundy słychać meldunek — Widzę cel! Przewidywany został wiec przechwyceni. Pierwsza część zadania została wykonana. Reszta należy już do pilota i rakiet jego samolotu. Dalszy dialog na linii ziemi — powietrze toczy się błyskawicznie:

— Atakuj! — Atakuj! A po upływie kilku sekund nadchodzi kolejny meldunek: — Cel zniszczony!

Tym razem nacisnięcie spustu uruchomiło nie rakietę, lecz fotokamerę, który zarejestrował trafienie na t6mie filmowej. Dzięki temu przeciwnicy będą się mogli spotkać na ziemi w kasynie. Myśliwce naprowadzane są na cel z ziemi, zaś atakowany przeciwnik ma do dyspozycji wyłącznie uzrządzenia pokładowe. Gdy dostrefie atak na rakietę jest już zawayczaj za późno: dobrze wycelowana rakietka, kierowana przy pomocy promieni podczterw6nkowych lub według innego systemu, nie „wypuści” już celu. Jest od niego szybsza, wykonuje te same zwroty i unikki co doganiany samolot, trafia. Z wielu „nieprzyjacielskich” samolot6w, jakie atakowały z odległych lotnisk, tylko jeden przedarł się przez zewnetrzną pas brzońskiego rejonu — kr6la o promieniu dziesięciu kilometr6w. Przekazany współdziałania

cej artylerii rakietowej, zostaje szybko zniszczony. Ale bilansowanie rezultat6w nastąpiło później. Tymczasem do zakończenia lotniczego dnia jest jeszcze daleko. Na stanowisku dowodzenia robi się coraz goręcej. Dostawnie — bo żar płynący z zewnatrz zwiększa jeszcze bardziej temperaturę pracujących na pełnych obrotach urzadz6w. W przeszności — bo w powietrzu jest coraz więcej samolot6w własnych i obcych, sytuacja na planszach i polu walki zmienia się jak w kalejdoskopie. Dow6dca wydaje rozkazy w aparatu o dane opracowane i dostarczone przez oficer6w r6żnych służb, jest w stałym kontakcie z wyższym szczeblem dowodzenia, koordynującym 6wiczenia.

WŚR6D PILOT6W

Pędzą samochodem na miejsce startu samolot6w. Długi rzad gotowych do startu odrzutowic6w przypomina eksponaty z wystawy. Pod rozświetloną na palach plandeką panuje przyjemny chł6d. Na ł6skach, bądź wprost na ziemi piloci czekają na swoją kolejkę startu.

Jakże pierwsze wrażenia bywają mylne. Ci ludzie są po prostu tylko 6wielni przygotowania. Wszyscy piloci i klasy — kapitanowie, majorzy, rzadziej porucznicy — mają za sobą diuotrwały trening. Wykonują jedną z najcięższych prac: obliczone, że godzinna l6ta bojowego na odrzutowcu pochłania tyle samo energii pilota, co 6smi6godzinna praca górnik6w pod ziemią. A przecież l6ty to tylko cześć wykonywanych przez nich zadań. Piloci są nieustannie szkoleni, odbywają r6żnego typu 6wiczenia mające na celu wyrobienie w nich odpowiednich nawyk6w i umiejętn6w. Ale oto dzw6niczy już dzwonek polowego telefonu. Załoga kolejnego klucza podrywa się do startu. Żołnierze obsługi pomagają ubrać się pilotom w wysokościenne stroje kompresyjne, przypominającej bardziej skafander kosmonaut6w niż lotniczy kombinizon. Jest to jednak rzecz niezbędna przy l6tach w stratosferze: niemożliwe skutki przecieżeń. Na dużych wysokościach ci6nienie jest tak niskie, że przy normalnej temperaturze ciała ludzkiego bez specjalnego zabezpieczenia nastąpiłoby wrzenie płynu w organizmie. Kabin6 zmniejsza znacznie to niebezpieczeństwo, ale w warunkach bojowych trudno wykluczyć konieczność katalapultowania się...

CEZARY RUDZIŃSKI

Tumany kurzu unoszą się nad drogą. Okna samochodu szczelnie zamknięte, mimo że temperatura na polu przekracza 30 st. C. W sfoferce zaduch. — Trudno, nie ma innego wyjścia — mówi kierowca „taty”. — Teraz i tak dobrze, bo wiosną po 6ski grzeźniemy w błocie. Teren gliniasty, a droga dopiero w budowie.

Dojeżdżam do podn6ża g6ry Żar. Robotnicy wyposazeni w ochronne ubrania i hełmy uwijają się na placu budowy. Z g6bi g6ry słychać warkot 6widr6w i zgrzyt taśmociagu wydobywającego ur6bek na powierzchnię. Roboty są już zaawansowane — wprowadzając mnie do sztolni — objaśnia mgr inż. A. Stanek. — Przedsiębiorstwo Rob6t Górniczych z Mysłowic planowo wywiązuje się ze swych zadań. A to się liczy. Przecież tempo podziemnych prac w dużej mierze zdecydowane o powodzeniu i terminowości ukończenia elektrowni.

W SZTOLNI

Ubrana w str6j ochronny wchodzę w podziemia. To sztolnia zwiadowcza o długości 660 m, która w okresie eksploatacji elektrowni będzie spełniała funkcję sztolni kablowej. Cała obudowana betonem tworzy rodzaj podziemnego tunelu. Małą perczinką przechodzimy do następnej sztolni, skąd dolatuje warkot 6widr6w. Górniczy na stanowiskach pracy. Młoty pneumatyczne, 6widry odszczepiają kałki skal, a ładowarki ładują ur6bek na taśmociąg. Elektryczne lampy zrucają ostre słupy srebrnego 6wiatła w mroczną przestrzeń drążonego tunelu. Wykonuje się tu sztolnie komunikacyjną, której wymiary dostosowane są do ruchu kołowego pojazd6w mechanicznych. — W bieżącym roku przebr6w górniczy wyniesie 35 mln zł — kontynuuje kierownik. — Koszty prac podziemnych oblicza się na 400 mln zł. Przed nami jeszcze sporo roboty w niezwykłych trudnych warunkach geologicznych. M. tn. budowa sztolni optykowej, komory elektrycznej — która kubitur6w dorówna wielkości kościoła Mariackiego w Krakowie — sztolni derywacyjnych i komory uderzeń wyłumiającej energię kinetyczną wody.

ELEKTROWNA SZCZYTOWO-POMPOWA

W wiosce odległej o 4 kilometry od placu głównego frontu rob6t znajduje się biura inwestora (Zakł6d6w Energetycznych Okr6gu Południowego w Katowicach), generalnego wykonawcy rob6t naziemnych — krakowskiej „Hydrobudowy II” oraz kilkunastu podwykonawc6w.

WARUNKI SOCJALNO-BYTOWE

Z 6kien dyrektorskiego gabinetu patrzę na plac budowy. — Gdzie mieszkać i stołuj się zatrudnieni przy budowie ludzi? — I tu się zaczyna. Warunki socjalno-bytowe to problem nr 1. Pracownicy borykają się z za-

skupilo na tym terenie kilkaset os6b, które wsp6lnym wysiłkiem, przy właściwej kooperacji realizują projekt warszawskiego „Energoprojektu”. Wobec wciąż wzrastającego zapotrzebowania na energię elektryczną, w dążeniu do zmniejszenia jej koszt6w, buduje się coraz więcej elektrowni o dużych mocach.

W 6wielce coraz wyraźniej zaznacza się tendencja do budowy elektrowni szczytowo-pompowych, które w zależności od zapotrzebowania mocy systemu energetycznego mogą pracować bądź jako pompowe, bądź turbino-we. Cechą charakterystyczną nowoczesnych elektrowni szczytowo-pompowych są maszyny odwracalne, rewersyjne, mogące pracować albo jako silnik-pompa albo jako turbina-generator. I tak: w godzinach szczytu, kiedy zapotrzebowanie na energię elektryczną jest większe od mocy naszych elektrowni, włączona zostaje szczytowo-pompowa elektrownia Por6bka-Żar, uzupełniająca niedob6r

TERESA BĘTKOWSKA STAD POPLYNE 6WIATŁO

prądu. Natomiast w godzinach nocnych, gdy energia jest niewsp6lmiernie tańsza, a pob6r mocy niepelyny — elektrownia ta, pracując jako 6lecznia wodna, przepompowując będzie olbrzymie masy wody na szczyt g6ry Żar, do zbiornika o pojemności ponad 2 mln sześć. — Międzybrodzka elektrownia stanowi pewne novum — mówi naczelny dyrektor „Elektrowni Por6bka Żar w budowie”, inż. Ludwik Gibiec. — Jest pierwszą tego rodzaju elektrownią w Polsce i jedną z niewielu w 6wielce. Zlokalizowana będzie całkowicie wewnatrz g6ry Żar. R6żnica poziom6w między sztucznym zbiornikiem g6rnym a dolnym, dzięki korzystnemu ukształtowaniu terenu, gwarantować będzie spadek wody ok. 500 m, co stwarza możliwość instalowania generator6w o dużych mocach. Elektrownia w Międzybrodzu Żywieckim ma stanowić obiekt na wskr6d nowoczesny, oparty na najnowszych zdobyczkach techniki. Koszty wielkiej inwestycji oblicza się na przeszło 2,6 mld zł, a termin oddania przewidziany jest na 1977 r.

PRZECIW BEZPRAWIU

Peinia letniego sezonu. Miejsce-w6wci czasowe i te bardziej, i te mniej renomowane „pekają w szwach”. Sektki tysięcy urlopowic6w z całego kraju, turyści, zagraniczni goście, uczestnicy oboz6w młodzieżowych — przyjechali do nas, by wypocząć, a tymczasem...

„Jestem tu dopiero parę tygodni — plszę z Lipnicy Murowej „zdemerwowana czasowiczk6”. — I jak wielu innych przyjeźdnich pragnę wypocząć i korzystać nie tylko z podg6rskiego powietrza, ale także ze spokoju — a to jest wręcz niemożliwe. Chuligania wybrki miejscowej młodzieży, akty wandalizmu, 6bki potęguy się z dnia na dzień. Rozw6drzeni bezkarności6 chuliganicy poczynają sobie coraz śmielej.

Wr6całam ze spaceru z Lipnicy Dolnej, gdy zwr6ciły moją uwagę podniesione gł6sy z pobliskiego budynku szkolnego. Przyspieszyłam kroku i zobaczyłam trzech pijanych m6zczyzn, dyskutowających głośnie z patrol6m milicji. Widziałam, że jeden z nich próbował nawet uderzyć kt6regoś z funkcjonariuszy, ale pozostali powstrzymali go. W6wczas milicjanci ku mojemu wielkiemu zdziwieniu kazali im iść do domu nie sprawdzając nawet dokument6w i odjechali w stronę obozu harcerskiego rozbitego o kilkadziesiąt metr6w za budynkiem szkolnym, a trojk6 pijanych ruszyli w stronę rynku. Z tak okropnym s6lownikiem jakiego używał jeden z nich pod adresem milicji dawno się nie spotkałam. Ludzie budzi się i ciwierał6 okna patrz6c, co się stało. — Przy budynku miejscowej szkoły mieszci się oboz harcerski. Przychodzą tu właśnie te „niebieskie placki” w6wczorem, 6piewuj6c tak straszne piosenkę, że uszy pułchnę, strasznie przekiłaj6c i to długo po godzinie 22. A dzieci tego słuchaj6c!

Z wielu miejscowości naszego wojew6dztwa napływają alarmujące wieści o chuliganiach, a nawet wręcz bandyckich wyczynach grupk6 nudzających się m6lodych ludzi. Do ich wybrk6w miejscowa ludność zdążyła się już... przyzwyczaić. Gorzej z czasowiczkami szukającymi spokojnego odpoczynku. Podpite najci6ższej młokosy halują na całego. Wprost wyłaz6 za skóry, by jak najskuteczniej obrzydzić urlop przyjeźdnym.

Z jednej strony reklama miejscowości czasowych, wysiłek miejscowego społeczeństwa, by goście mogli miłe spędzić wycieczkę, z drugiej — miejscowa chuliganeria rozchwalona brakiem należyt6j interwencji przyczynia się do swoistej antyrekłamy, skutecznego odstraszania. Czasem dochodzi do incydent6w wręcz tragicznych. Oto do Nowego S6cza przyjechało dwóch turyst6w z Gdańska. Rozbili namiot nad rzek6 Kamien6. Nie spodobało się to miejscowym chłopak6m. 6 bm. tuż przed północ6 23-letni Stanisław L. z dwoma kolegami zerwał namiot, w którym spali turyści z Gdańska. Po-

CZY NASTAPI ZMIANA OPLATY ZA WCZASY?

W związku z 6lżnymi pytaniami Czytelnik6w na temat odpłatności za niekt6re 6wiczenia socjalne odpowiedź udzieliła sekretarz CRZZ — IRENA SROCIŃSKA.

— Przyjęcie generalnej zasady, uzależniającej wysokość opłat za wszelkie 6wiczenia socjalne od dochodu przypadającego na członka rodziny, a nie od wysokości zarobku prac-

ownika, jak to ma miejsce obecnie w odniesieniu do większości 6wiczeń socjalnych, CRZZ uznaje za społecznie słuszne. Decyzja o zmianie systemu odpłatności za wczaśy i inne 6wiczenia socjalne nie jest jednak ani prosta, ani łatwa do podjęcia. Trzeba liczyć się z tym, że obniżenie stawek rodzinom wielodzietnym o niskich dochodach przypadających na członka rodziny spowoduje automatycznie szersze korzystanie z wszelkiego rodzaju 6wiczeń socjalnych, zmniejszając poważnie wpływy dotychczasowe z dopłat ludności. Dokonanie tych zmian, bez dofinansowania z budżetu państwa, musiałyby się więc wiązać ze znacznym zwiększeniem odpłatności rodzin średnio, a zwłaszcza lepiej sytuowanych.

Takie rozwiązanie przyjęło w ubiegłym roku Ministerstwo Finans6w przy zmianie tabel opłat za przedszk6la, co oczywiście nie mogło być przyjęte z zadowoleniem przez niekt6re grupy pracownicze. Wprowadzenie postuluwa-

nych zmian, zdaniem CRZZ, powinno być dokonane w taki sposób, by szeroko udośćepniając 6wiczenia socjalne rodzinom najmniej zamożnym, nie obciążać nadmiernie zwłaszcza rodzin średnio zamożnych. Można to osiągnąć jedynie drog6 wygospodarowania potrzebnych na ten cel 6ródk6w z budżetu państwa. Takie właśnie rozwiązanie jest brane pod uwag6

PRZECIW BEZPRAWIU

NIESPOKOJNY ODPOCZYNEK

Peinia letniego sezonu. Miejsce-w6wci czasowe i te bardziej, i te mniej renomowane „pekają w szwach”. Sektki tysięcy urlopowic6w z całego kraju, turyści, zagraniczni goście, uczestnicy oboz6w młodzieżowych — przyjechali do nas, by wypocząć, a tymczasem...

Wr6całam ze spaceru z Lipnicy Dolnej, gdy zwr6ciły moją uwagę podniesione gł6sy z pobliskiego budynku szkolnego. Przyspieszyłam kroku i zobaczyłam trzech pijanych m6zczyzn, dyskutowających głośnie z patrol6m milicji. Widziałam, że jeden z nich próbował nawet uderzyć kt6regoś z funkcjonariuszy, ale pozostali powstrzymali go. W6wczas milicjanci ku mojemu wielkiemu zdziwieniu kazali im iść do domu nie sprawdzając nawet dokument6w i odjechali w stronę obozu harcerskiego rozbitego o kilkadziesiąt metr6w za budynkiem szkolnym, a trojk6 pijanych ruszyli w stronę rynku. Z tak okropnym s6lownikiem jakiego używał jeden z nich pod adresem milicji dawno się nie spotkałam. Ludzie budzi się i ciwierał6 okna patrz6c, co się stało. — Przy budynku miejscowej szkoły mieszci się oboz harcerski. Przychodzą tu właśnie te „niebieskie placki” w6wczorem, 6piewuj6c tak straszne piosenkę, że uszy pułchnę, strasznie przekiłaj6c i to długo po godzinie 22. A dzieci tego słuchaj6c!

Z wielu miejscowości naszego wojew6dztwa napływają alarmujące wieści o chuliganiach, a nawet wręcz bandyckich wyczynach grupk6 nudzających się m6lodych ludzi. Do ich wybrk6w miejscowa ludność zdążyła się już... przyzwyczaić. Gorzej z czasowiczkami szukającymi spokojnego odpoczynku. Podpite najci6ższej młokosy halują na całego. Wprost wyłaz6 za skóry, by jak najskuteczniej obrzydzić urlop przyjeźdnym.

Z jednej strony reklama miejscowości czasowych, wysiłek miejscowego społeczeństwa, by goście mogli miłe spędzić wycieczkę, z drugiej — miejscowa chuliganeria rozchwalona brakiem należyt6j interwencji przyczynia się do swoistej antyrekłamy, skutecznego odstraszania. Czasem dochodzi do incydent6w wręcz tragicznych. Oto do Nowego S6cza przyjechało dwóch turyst6w z Gdańska. Rozbili namiot nad rzek6 Kamien6. Nie spodobało się to miejscowym chłopak6m. 6 bm. tuż przed północ6 23-letni Stanisław L. z dwoma kolegami zerwał namiot, w którym spali turyści z Gdańska. Po-

Marian Reniak

— Co jeszcze mówili? — dopytywał major. — Ze śpiesz się do portu, bo jest umówiony z kapitanem — odparł Franek. — Z jakim kapitanem? — Nie podaś dokładnie, ale zrozumiałem, że wracał na jakiś statek. Pytał jeszcze, jak może się z mną spotkać. Powiedziałem, że go za mało znam, żeby podawać swój adres, i że zwykle bywam w „Morskiej” o tej porze. Aha, przybysz zapomniał, mówił, że już przed wojną pływał i podczas wojny był w Marynarce Wojennej. — Co więcej?

OSTATNI REJS

stanał. Widać było, że z trudem orientował się w nieznanym terenie. Wyciągnął notatnik, sprawdził jakiś zapiszek, jeszcze kilka minut krecił się wśród zabudowań ukrytych w zieleni drzew, wreszcie wszedł do jednopiętrowego domu i zapukał do drzwi mieszkania na pierwszym pi6trze, oznaczonych numerem trzeciim. Otworzyła kilkunastoletnia dziewczynka. — Babciu! Przyszedł jakiś pan — zawołała, zanim przybyły zdążył się odezwać. Po chwili z g6bi mieszkania przyczaplała starsza, zgarbiona kobiećca. — Dzień dobry pani, ja do pana Erdmana... — Do kogo? — zapytała z ledwo dostarczaln6 nut6 zdziwienia. — Do pana Erdmana — powt6rzył sylabizując słowa. — Mam dla niego ważną wiadomość od brata. — Ja tam nie wiem — powiedziała starsza kobieta. — Niech pan przwidzi, jak będzie córka. — Ale przybysz nie zraził się pierwszym niepowodzeniem swojej misji i jeszcze ponad godzinę oczekiwał w pobliżu domu, w którym Erwin Erdman zajmował do niedawna

NIM ZABRZMI PIERWSZY DZWONER

aliment6w. W 1956 roku postanowił złożyć podanie o wyjazd na pobyt stały do NRF. Chciał wykorzystać sprzyjające do zrealizowania tego zamierzenia klimat, który — jak sądził — powstał po październiku. Erwin Erdman otrzymał odpowiedź odmown6. Odwołał się do Biura Paszport6w Zagranicznych MSW, kt6re również podtrzymało decyzję odmown6. Po kilku tygodniach Erdman został zwolniony z pracy w Stoczni Gdańskiej. Zaproponowano mu gorzej płatną pracę w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego. Po kilku latach ponownie rozpoczął starania o wyjazd do NRF, tym razem na pobyt czasowy, w celu odwiedzenia brata, zamieszkałego w Hamburgu. Ale służba bezpieczeństwa miała już dane, że Walter Erdman, rodony brat mieszkającego w Polsce Erwina, jest zwi6zany z działalnością tak zwanej „Organizacji Gehlena”. Z tego powodu Erwinowi i tym razem odmówiono. Zainteresowała się nim jedna z kołnierki polskiego kontrwywiadu; ona to właśnie spowodowała zwolnienie Erwina Erdmana z pracy w stoczni. Nie stwierdzono jednak, by brat z Hamburgu próbował w jakiś sposób wykorzystywać Erwina do działalności wywiadowczej. Może nie chciał narażać na niebezpieczeństwo najbliższego członka rodziny? Ostatnio Erwin Erdman był po prostu notowany w kartotekach i czasami sprawdzany jako kontakt osoby pozostającej w stałym rozpracowaniu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

sadniczymi kłopotami. Ich mieszkania, to po-koje okresowo wynajęte u miejscowej ludności w bliskich i odległych od budowy domach. Do tej pory nie wybudowano stołk6w pracowniczych, co stwarza dodatkowe trudności, tym bardziej, że jedyna w pobliżu budowy restauracja w okresie wakacyjnym dobi-ja do cen podatek sezonowy, nie bacząc wcale na fakt, że pracujący przy budowie elektrowni nie przyjechali tu wcale na wczaśy.

Oświecimskie Przedsiębiorstwo Budowlane, kt6rego zadaniem jest budowa zaplecza socjalnego, ocłaga się z przystąpieniem do rob6t. Ostatecznie spodziewane było jego wejście na teren budowy 1 lipca br. — ale do tej pory cisza.

PRYM WIEDZIE „HYDROBUDOWA II”

Choć już dawno po godzinach pracy, w biurze krakowskiej „Hydrobudowy II” zastaje kilku inżynier6w i zastępcę kierownika Janusza Jakubowskiego. Dyskutują nad dokumentacją, którą tym razem dostano w sam6 porę. — W pierwszej fazie rob6t — informuje mnie inż. Jakubowski — skoncentrowaliśmy się głównie na budowie dr6g. Oprócz prowadzenia zasadniczych dla naszego przedsięwzięcia prac, we własnym zakresie budujemy drog6 na g6r6 Żar długości 6600 m. Z zasadniczych rob6t wykonujemy obecnie basen (niek6 wypadow6) umieszczony pod zwierciadłem jeziora, stanowiący w przyszłości miejsce, z kt6rego woda zasysana będzie do g6rnego zbiornika.

Splaszczony szczyt g6ry Żar. Już wkr6tce zniknie st6d pole wlotowe i wyciąg dla szczybow6w. Ich miejsce zajmie olbrzymi zbiornik wodny. Choć pierwotne projekty przewidywały budowę zbiornika 6lebetonowego, zdecydowano — ze względu na warunki geologiczne — wykonać zbiornik ziemny, eksperymentalnie wyłożony wykładzin6 asfaltową. Wodnymi tunelami, zwanymi w języku fachowc6w sztolniami derywacyjnymi, zostanie on połączony z siólni6w, w której pracować będą 4 turbiny o mocy po 125 MW każde.

Wzdłuż drogi prowadzącej do serca przyszłej elektrowni zapalają się lampy. Samochody wypelnione zwierzem zakł6c6c6 cisz6 usypiającego jeziora. Przez cała dobę w6rce pracy przy budowie największej elektrowni wodnej w Polsce.

PRZECIW BEZPRAWIU

NIESPOKOJNY ODPOCZYNEK

Peinia letniego sezonu. Miejsce-w6wci czasowe i te bardziej, i te mniej renomowane „pekają w szwach”. Sektki tysięcy urlopowic6w z całego kraju, turyści, zagraniczni goście, uczestnicy oboz6w młodzieżowych — przyjechali do nas, by wypocząć, a tymczasem...

Wr6całam ze spaceru z Lipnicy Dolnej, gdy zwr6ciły moją uwagę podniesione gł6sy z pobliskiego budynku szkolnego. Przyspieszyłam kroku i zobaczyłam trzech pijanych m6zczyzn, dyskutowających głośnie z patrol6m milicji. Widziałam, że jeden z nich próbował nawet uderzyć kt6regoś z funkcjonariuszy, ale pozostali powstrzymali go. W6wczas milicjanci ku mojemu wielkiemu zdziwieniu kazali im iść do domu nie sprawdzając nawet dokument6w i odjechali w stronę obozu harcerskiego rozbitego o kilkadziesiąt metr6w za budynkiem szkolnym, a trojk6 pijanych ruszyli w stronę rynku. Z tak okropnym s6lownikiem jakiego używał jeden z nich pod adresem milicji dawno się nie spotkałam. Ludzie budzi się i ciwierał6 okna patrz6c, co się stało. — Przy budynku miejscowej szkoły mieszci się oboz harcerski. Przychodzą tu właśnie te „niebieskie placki” w6wczorem, 6piewuj6c tak straszne piosenkę, że uszy pułchnę, strasznie przekiłaj6c i to długo po godzinie 22. A dzieci tego słuchaj6c!

Z wielu miejscowości naszego wojew6dztwa napływają alarmujące wieści o chuliganiach, a nawet wręcz bandyckich wyczynach grupk6 nudzających się m6lodych ludzi. Do ich wybrk6w miejscowa ludność zdążyła się już... przyzwyczaić. Gorzej z czasowiczkami szukającymi spokojnego odpoczynku. Podpite najci6ższej młokosy halują na całego. Wprost wyłaz6 za skóry, by jak najskuteczniej obrzydzić urlop przyjeźdnym.

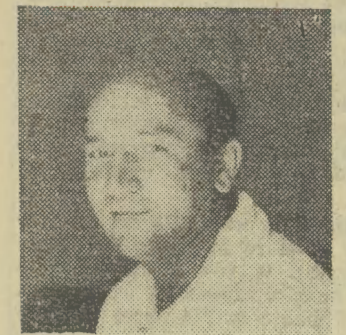
Z jednej strony reklama miejscowości czasowych, wysiłek miejscowego społeczeństwa, by goście mogli miłe spędzić wycieczkę, z drugiej — miejscowa chuliganeria rozchwalona brakiem należyt6j interwencji przyczynia się do swoistej antyrekłamy, skutecznego odstraszania. Czasem dochodzi do incydent6w wręcz tragicznych. Oto do Nowego S6cza przyjechało dwóch turyst6w z Gdańska. Rozbili namiot nad rzek6 Kamien6. Nie spodobało się to miejscowym chłopak6m. 6 bm. tuż przed północ6 23-letni Stanisław L. z dwoma kolegami zerwał namiot, w którym spali turyści z Gdańska. Po-



JACEK ŻUKOWSKI

M. Machowski z wizytą w „Gazecie”

Wychowywać i wymagać



Redakcja „Gazety Krakowskiej” odwiedził znany ongiś piłkarz krakowski „Wisły”...

sportu nie wymagając od nich zbyt wiele. Codzienny trening nie powinien upoświadczać...

Ivan Mauger triumfował na torze Wembley

Na londyńskim torze Wembley rozegrany został w sobotę wieczorem europejski finał mistrzostw świata na żużlu...

Polscy żużlowcy bez sukcesów na Wembley

Henryk Gluecklich i Jan Mucha zdobyli po 4 pkt i sklasyfikowani zostali na 13 i 14 pozycji.

W kilku wierszach

Trzy dalsze zwycięstwa odniósł polski lekkoatleta startujący w spartakiadzie klubów gwarydyskich w Budapeszcie...

Niedziela niespodzianek

Ruch i Lech na czele tabel

Niepowodzenia krakowskich zespołów

Trzecia kolejka mistrzowskich spotkań piłkarskich przyniosła szereg niespodzianek. Porażka lidera Stali Mielec...

Szombierki — Wisła 3:1

Nie udało się zespołowi Wisły wywieźć z Bytomia jednego punktu w meczu I ligi...

Garbarnia — Piast 0:0

Zawiedli sympatyków piłkarze Garbarni, którzy w sobotę na własnym boisku...

Lech — Hutnik 2:0

Beniaminek II ligi — Lech (Poznań) zdobył dwa dalsze punkty...

Cracovia — Wisłoka 0:1

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...



Niedziela niespodzianek

Ruch i Lech na czele tabel

Niepowodzenia krakowskich zespołów

Trzecia kolejka mistrzowskich spotkań piłkarskich przyniosła szereg niespodzianek...

Dalszą zwyciężkę formy sygnalizują piłkarze Ruchu, którzy po zwycięstwie w Warszawie...

W drugiej lidze liderem został Lech Poznań. Jak się okazuje dotychczasowe wyniki zespołu...

Garbarnia zdołała uzyskać na własnym boisku tylko jeden punkt, co nie zadowala jej zwolenników...

Szombierki — Wisła 3:1

Nie udało się zespołowi Wisły wywieźć z Bytomia jednego punktu w meczu I ligi...

Wisła: Gonet, Polak, Plonka, Maculewicz, Wójcik, Musiał, Krawczyk (Studnicki), Kotlarczyk, Garlej, Lendzion, Sarnat, Karkpa.

Lech — Hutnik 2:0

Beniaminek II ligi — Lech (Poznań) zdobył dwa dalsze punkty...

Cracovia — Wisłoka 0:1 W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

Z meczu o mistrzostwo II ligi w piłce nożnej pomiędzy Piastem Gliwice i Garbarnią Kraków...

Zagłębie W. — Stal M. 1:0 (1:0) Odra — Legia 1:1 (0:0) Gwardia — Ruch 0:2 (0:1) ŁKS — Polonia 0:0

Zagłębie S. — Pogoń 1:1 (1:1) Górnik — Stal Rz. przelozony.

1. Ruch 3 4 8-5 2. ŁKS 3 4 4-1 3. Stal M. 3 4 4-2 4. Zagłębie W. 3 4 4-2 5. Zagłębie S. 3 4 5-4 6. Odra 3 4 2-1 7. Legia 3 3 2-2 8. Polonia 3 3 2-2 9. Górnik 2 2 3-3 10. Pogoń 3 2 2-3 11. Szombierki 3 2 4-6 12. Gwardia 3 2 2-4 13. Stal Rz. 2 1 1-3 14. Wisła 2 1 1-6

Garbarnia — Piast 0:0 Lech — Hutnik 2:0 (2:0) Włókniarz — Start 2:2 (1:1) Śląsk — Gdynia 0:1 (0:1) Star — Zawisza 2:3 (2:2) Górnik W. — Urania 1:0 (0:0) Motor — AKS Niwka 0:0 GKS — ROW 1:1 (1:0)

1. Lech 3 5 4-0 2. Start 3 4 7-3 3. Górnik W. 3 4 4-2 4. Gdynia 3 4 2-2 5. ROW 3 3 5-5 6. GKS Katowice 3 3 3-3 7. Włókniarz 3 3 3-3 8. AKS Niwka 3 3 1-1 9. Garbarnia 3 3 1-1 10. Zawisza 3 3 4-5 11. Hutnik 3 3 2-3 12. Piast 3 3 3-6 13. Star 3 2 4-5 14. Motor 3 2 2-3 15. Śląsk 3 2 1-2 16. Urania 3 1 0-2

III liga: Południe Cracovia — Wisłoka 0:1 (0:0), Górnik Jaworzno — Unia 2:0 (0:0), Wojkowice — Victoria 1:1 (1:1), Fablok — Broń 2:0 (0:0), KSZO — Raków 0:1 (0:0), KKS Czeladź — Karpaty 5:1 (2:0), GKS Świętochłowice — Rzeszów 1:0 (1:0), Stal S. Wola — GKS Tychy 1:0 (0:0).

1. Wisłoka 3 5 7-1 2. CKS Czeladź 3 5 7-2 3. Stal S. Wola 3 5 2-0 4. Raków 3 4 3-1 5. Resovia 3 4 3-1 6. Karpaty 3 4 4-5 7. Unia T. 3 3 7-2 8. GKS Tychy 3 3 3-1 9. Victoria 3 3 4-4 10. GKS Święt. 3 3 1-6 11. Cracovia 3 2 2-4 12. Górnik Jaw. 3 2 3-6 13. Fablok 3 2 2-6 14. Broń 3 1 1-4 15. KSZO 3 1 1-4 16. Wojkowice 3 1 1-4

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyokręgowej piłkarze Cracovii przegrali...

Ryszard Ossig zwycięzcą maratonu pływackiego

Już po raz ósmy na tradycyjnej trasie maratonu morskiego Krynica — Puck walczyli zawodnicy i zawodniczki o zwycięstwo...

Puck długości 18,5 km zakończył się niespodziewanie zwycięstwem reprezentanta AZS-u Poznań Ryszarda Ossiga...

W zawodach startowało 15 pływaków i dwie pływaczki. Jedną z nich Zielenińska (Neptun Starogard) zajęła 6 miejsce...

Obok głównego wysiłku rozegrano także na 5 km trasie młodzieżowy maraton morski Smarzewo — Puck. Duży sukces odniósł zawodnik Wisły Kraków...

Na strzelnicy Wawelu zakończyły się strzeleckie mistrzostwa ORMO województwa i m. Krakowa...

Koncowe wyniki: mistrzostwa województwa kobiety: 1. Biała 908 pkt. 2. Karz 882 pkt. 3. Michulka (Dąbrowa Tarnowska) 815 pkt.

Mezycyżni: łącznie (kbks-6, PW-1 i PW-18) 1. Takuski (N. Targ) 1144 pkt. 2. Łąka (Tarnob.) 1049 pkt. 3. Prutyńko (Bochnia) 1026 pkt.

Dwa polskie osady startowały w finałowych wyścigach w wioślarskich mistrzostwach Europy w Danii...

W grze pojedynczej kobiet tytuł mistrzyni zdobyła Morozowa pokonując Biurukowa (obte ZSRR) 5:3, 6:1. W grze pojedynczej mężczyzn tenisistka nr 1 została Metrewell wygrała z Lewandowską z Łejussem (ZSRR) 5:3, 6:2, 6:3.

W grze mieszanej triumfowała para radziecka Morozowa — Metrewell wygrywając z parą francuską de Robin-Godreła 6:3, 6:3.

Jedyną w grze podwójnej mężczyzn zwyciężyła polska debel Nowicki — Gasiorek pokonując w pięciosetowej walce parę radziecką Metrewell — Lichaczew 6:3, 8:10, 6:2, 4:6, 6:2.

Mecz „starszych panów” Na boisku Juvenil rozegrano towarzyskie spotkanie piłki nożnej między klubami...

Trzech polskich sędziów wyznaczonych zostało przez władze europejskiego piłkarstwa do prowadzenia spotkań...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Barcik mistrzem Polski w kolarstwie W Kędzierzynie odbyły się XLVI kolarskie zawody mistrzostwa Polski na 166-kilometrowej trasie...

Sosowim mistrzem Polski został kolarz LZS Opole — Edward Jarcik przed Stanisławem Szodą (Legia) i Janem Smyrakiem (Górniki Słupiec).

Strzeleckie mistrzostwa ORMO

Nowy Targ i Zwierzyniec na pierwszych miejscach

Na strzelnicy Wawelu zakończyły się strzeleckie mistrzostwa ORMO województwa i m. Krakowa...

Koncowe wyniki: mistrzostwa województwa kobiety: 1. Biała 908 pkt. 2. Karz 882 pkt. 3. Michulka (Dąbrowa Tarnowska) 815 pkt.

Mezycyżni: łącznie (kbks-6, PW-1 i PW-18) 1. Takuski (N. Targ) 1144 pkt. 2. Łąka (Tarnob.) 1049 pkt. 3. Prutyńko (Bochnia) 1026 pkt.

Dwa polskie osady startowały w finałowych wyścigach w wioślarskich mistrzostwach Europy w Danii...

W grze pojedynczej kobiet tytuł mistrzyni zdobyła Morozowa pokonując Biurukowa (obte ZSRR) 5:3, 6:1. W grze pojedynczej mężczyzn tenisistka nr 1 została Metrewell wygrała z Lewandowską z Łejussem (ZSRR) 5:3, 6:2, 6:3.

W grze mieszanej triumfowała para radziecka Morozowa — Metrewell wygrywając z parą francuską de Robin-Godreła 6:3, 6:3.

Jedyną w grze podwójnej mężczyzn zwyciężyła polska debel Nowicki — Gasiorek pokonując w pięciosetowej walce parę radziecką Metrewell — Lichaczew 6:3, 8:10, 6:2, 4:6, 6:2.

Mecz „starszych panów” Na boisku Juvenil rozegrano towarzyskie spotkanie piłki nożnej między klubami...

Trzech polskich sędziów wyznaczonych zostało przez władze europejskiego piłkarstwa do prowadzenia spotkań...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Zmarł St. Pawlak

21 bm. zmarł dwuletni trener KS Beskid Andrychów dyr. Stanisław Pawlak. Dzieki jego inicjatywie i ofiarności w pracy społecznej wybudowano piękną halę sportową w Andrychowie...

Toto-lotek

2, 10, 11, 16, 30, 39 dod. 20

Lajkonik

1, 8, 25, 38, 39 dodatkowa +2

Karolinka

41, 37, 21, 15, 13 dod. 49

XVI Rajd Przyjaźni Szlakami Lenina

Spotkamy się w Poroninie

Już za trzy tygodnie rozpocznie się XVI Rajd Przyjaźni Szlakami Lenina. Głównymi organizatorami tej wielkiej imprezy są Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych...

W historii Rajdów Przyjaźni Szlakami Lenina notowano nie tylko wzrost ilości uczestników tych imprez, ale również wzrost skali trudności na rajdowych trasach...

Rajd Przyjaźni Szlakami Lenina już od wielu lat zaliczany jest do jednej z największych w skali krajowej imprez turystycznych...

W pierwszym rajdzie w 1954 r. dniowych, 6 tras 4-dniowych, 9 tras 3-dniowych, 5 tras dwudniowych oraz ostatnia trasa jednodniowa...

XVI Rajd Przyjaźni Szlakami Lenina

Spotkamy się w Poroninie

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

Wieloletni trener i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym i trenerka z wykształceniem pedagogicznym...

WYSTAWY

SWIT D. SALA: Złoto Mackenry (USA, 18 lat) — 15,30, 18, 20,30. SWIT M. SALA: Radiogram (pol. 16 lat) — 15, 17, 19, 20,30. WID D. SALA: Sprawa sumienia (wl. 18 lat) — 15, 18, 19, 20,30. SWIATOWID M. SALA: Profesor zbrodni (węg. 14 lat) — 15, 17, 19, 20,30. SFINKS: Żelazny polak (radz. 14 lat) — 15, 18, 20,30.

WIELICZKA — Górnik: Zagubiony SKAWINA — Hutnik: Oliver. ZOO (Las Wojski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

DIŻURY

CHIRURGICZNY: Trynitarska 11. UROLOGICZNY: Grzegorzka 35. NEUROLOGICZNY: Prądnicka 35